

US MARINES WYNAJMĄ ŚMIGŁOWCE MI-24

Amerykańska piechota morska poszukuje dwóch śmigłowców Mi-24 lub Mi-17 do roli przeciwnika podczas dużych ćwiczeń wojskowych na terenie USA. Maszyny miałyby brać udział w odbywających się cyklicznie manewrach, mających symulować warunki realnych operacji bojowych. Mi-24 lub jego wersje rozwojowe są obecnie na uzbrojeniu 57 krajów na całym świecie, często w rejonach operacji prowadzonych przez siły zbrojne USA.

Wstępne wymagania dotyczące zakontraktowania zewnętrznego wykonawcy dla usług obejmujących wykorzystanie podczas ćwiczeń śmigłowców Mi-24 lub Mi-17 zostało wystosowane 20 kwietnia przez U.S. Marine Corps Air Ground Task Force Training Command. 27 kwietnia informację tą rozpowszechnił dziennikarz Marines Corps Times Kyle Rempfer.

Jak wynika z dokumentu, US Marines są zainteresowani pozyskaniem, co najmniej 2 maszyn Mi-24 do udziału w dużych ćwiczeniach, takich jak Integrated Training Exercises oraz Mountain Training Exercises trwających przez około miesiąc i odbywających się pięć razy w roku, oraz wielkich, trwających 5 tygodni manewrach Talon Exercises. Pierwsze dwa rodzaje ćwiczeń realizowane są na poziomie do plutonu i odbywają się nawet pięć razy w roku. Ćwiczenia Talon odbywają się dwa razy do roku, zwykle z udziałem sił sojuszniczych.

Potencjalny dostawca usługi, firma prywatna, miałaby zapewnić do 40 godzin lotu śmigłowców Mi-24 w każdych warunkach pogodowych, w tym również w nocy z użyciem noktowizorów, podczas każdego z wymienionych ćwiczeń. Maszyny mają być wyposażone w zasobniki AN/ASQ-T50(V)2, aby możliwe było rejestrowanie symulowanych „trafień” i pozycji maszyn podczas ćwiczeń. Alternatywą dla Mi-24 mogą być maszyny Mi-17.

Jak czytamy w dokumencie – „śmigłowce szturmowe będą działać jako przeciwnik jednostek ćwiczących operacje ofensywne, defensywne oraz stabilizacyjne”. Co istotne, w manewrach biorą udział nie tylko oddziały lądowe, ale również lotnictwo, w tym śmigłowce AH-1Z Viper, UH-1Y Venom i zmiennołaty MV-22 Osprey. Jest to ważne ponieważ już podczas drugiej wojny irackiej poważnym problemem były wrogie śmigłowce Mi-24 wykorzystywane nie tylko do zwalczania celów naziemnych ale również powietrznych. Rosyjska taktyka zakłada wykorzystanie śmigłowców szturmowych do zwalczania innych śmigłowców i innych wolno poruszających się celów z użyciem uzbrojenia lufowego i kierowanych pocisków powietrze-powietrze.

Ogłoszenie opublikowane przez U.S. Marine Corps Air Ground Task Force Training Command pokazuje trwający obecnie trend aby jako „red force”, czyli ćwiczebnego przeciwnika, stosować firmy prywatne zamiast odpowiednich jednostek sił zbrojnych. Oczywiście w roli śmigłowców przeciwnika można by użyć tańszych, komercyjnych śmigłowców o podobnych parametrach, jednak jak czytamy w uzasadnieniu – „Śmigłowiec szturmowy Mi-24, ze względu na rozmiar, profil lotu, siłę ognia i możliwości defensywne, przedstawia sobą unikalne zagrożenie, kreując realistyczne, nietypowe i wiarygodne siły przeciwnika.”

Pozyskanie Mi-24 zdolnego do regularnego operowania na terytorium USA może okazać się kłopotliwe, dlatego jako alternatywę rozważa się również znacznie bardziej popularne i mniej kłopotliwe w eksploatacji Mi-17, których możliwości są zbliżone. W dalszej perspektywie US Marines są zainteresowani również pozyskaniem do ćwiczeń co najmniej jednego samolotu An-2, który pomimo technologicznego zacofania również jest maszyną często spotykaną w mniej rozwiniętych rejonach świata.